

---

WSCHODNI ROCZNIK HUMANISTYCZNY  
TOM XVIII (2021), №3  
s. 139-159  
doi: 10.36121/jstolicki.18.2021.3.139

Jarosław Stolicki  
(Uniwersytet Jagielloński)  
ORCID 0000-0002-8357-8101  
Jakub Sytniewski  
(Uniwersytet Opolski)  
ORCID 0000-0001-8806-7231

## Powrót szlachty polskiej na Ukrainę po ugodzie zborowskiej

**Streszczenie:** W czasie powstania Chmielnickiego nastąpiła zmiana sytuacji na Ukrainie. Szlachta, która została zmuszona do ucieczki ze swych posiadłości liczyła, że będzie mogła je odzyskać po zawarciu ugody zborowskiej. Powrót do majątków następował bardzo powoli i przy niechętniej postawie samego Bohdana Chmielnickiego. Król Jan Kazimierz powierzył wojewodzie kijowskiemu Adamowi Kisielowi zadanie ułożenia relacji z Kozakami, odbudowy administracji polskiej na terenach ogarniętych buntem oraz doprowadzenia do powrotu szlachty do utraconych dóbr. Efekty prowadzonych przez niego trudnych rozmów z wodzem powstania były niewielkie. Kozacy ulegali naciskom czerni, która obawiała się zemsty panów. Nie chciano, przede wszystkim, utraty osiągniętych wpływów na Ukrainie, wskutek czego dochodziło do wystąpień antyszlacheckich. Ugoda zborowska została ostatecznie zatwierdzona przez sejm, o czym przesądziła obawa przed kontynuacją wojny z mołojcami. Rzeczpospolita, dążąc do utrzymania pokojowych stosunków z Kozaczyzną, nie udzieliła przy tym wsparcia szlachcie ukraińskiej, przez co w zdecydowanej większości nie powróciła ona do swoich majątków.

**Słowa kluczowe:** ugoda zborowska, szlachta ukraińska, Kozacy, Adam Kisiel, majątki, konflikty

### The return of the Polish nobility to Ukraine after the Zborów accords

**Annotation:** The Chmielnicki uprising led to a major change in the circumstances of the Ukrainian nobility, who had to flee their estates, but hoped to return to them after the Zborów accords. It was, however, a slow process, also due to the unfriendly attitude of Bohdan Chmielnicki himself. Jan Kazimierz charged the Kievian palatine Adam Kisiel with settling the relations with the Cossacks, rebuilding the Polish administration and making

arrangements for the return of the nobility. Kisiel conducted difficult talks with Chmielnicki, but with little effect. Cossacks have been responding to pressures of the *czerni*, who feared the revenge of the landowners, and sought to avoid losing newly-found influence in the Ukraine. Accordingly, anti-noble incidents did abound. The Zborów accords have been approved by the diet, primarily because of the fears of the resumption of war, but the Commonwealth failed to give its full support to the Ukrainian nobility in the interests of maintaining good relations with the Cossacks and, because of this, most of them did not return to their estates.

**Keywords:** Treaty of Zborów, Ukrainian nobility, Cossacks, Adam Kisiel, noble estates, conflicts

### Возвращение польской шляхты в Украину после Зборовского договора

**Аннотация:** Во время восстания Богдана Хмельницкого в Украине наступили важные изменения в результате которых польская шляхта была вынуждена покинуть свои владения. После заключения Зборовского договора для нее появилась возможность снова вернуться в Украину. Однако, это возвращение проходило очень медленно, поскольку украинский гетман не спешил исполнять условия договора. В связи с этим Ян Казимир поручил киевскому воеводе Адаму Киселю урегулировать отношения с козаками, реанимировать польскую администрацию на потерянных землях и способствовать быстрейшему возвращению шляхты. Воевода провел сложные переговоры с Хмельницким но их эффект был невелик. Козацкая старшина неохотно соглашалась на возвращение польской шляхты, беспокоясь из-за возможности потери своего собственного влияния, а чернь открыто сопротивлялась такому возвращению. В такой ситуации, несмотря на ратификацию сеймом Зборовского договора, Речь Посполитая, желая не допустить очередного конфликта и сохранить мирные отношения с козацкой старшиной, отказалась от открытой поддержки шляхты, изгнанной с украинских земель. В конечном результате это привело к тому, что большая часть польской шляхты так и не смогла вернуться в свои бывшие владения.

**Ключевые слова:** боровский договор, польская шляхта, козаки, Адам Кисель, земельные владения, конфликты

Historycy zajmujący się powstaniem Chmielnickiego zwracali uwagę na kwestię powrotu szlachty ukraińskiej do swych posiadłości po zawarciu ugody zborowskiej, ale przedstawiali ją dość lakonicznie. Przeważnie ograniczali się do kilku podstawowych stwierdzeń sprowadzających się do konkluzji, że problem ten powodował zadrażnienia w relacjach państwa z Kozacką. Nieco więcej miejsca poświęcili temu zagadnieniu Janusz Kaczmarczyk i Władysław A. Serczyk<sup>1</sup>.

Następstwem sukcesów kozackich w maju 1648 r. był wybuch powstania chłopskiego, podczas którego wymordowano wielu katolików oraz Żydów. Spowodowało to masowe ucieczki szlachty z ziem zajmowanych przez Kozaków<sup>2</sup>. Pierwszą próbą poli-

<sup>1</sup> J. Kaczmarczyk, *Bohdan Chmielnicki*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1988, s. 117-122; W.A. Serczyk, *Na płonącej Ukrainie. Dzieje Kozaczyzny 1648-1651*, Warszawa 1999, rozdz. X; Pewne aspekty związane z powrotem wygnańców przedstawił też M. Kulecki, *Wygnańcy ze wschodu. Egzulanicy w Rzeczypospolitej w ostatnich latach panowania Jana Kazimierza i za panowania Michała Korybuta Wiśniowieckiego*, Warszawa 1997, s. 168-171. O zadrażnieniach w relacjach szlachty z Kozakami w pierwszej połowie 1650 r., A.B. Pernal, *Rzeczpospolita Obojga Narodów a Ukraina. Stosunki dyplomatyczne w latach 1648-1659*, Kraków 2010, s. 90-95.

<sup>2</sup> A. Goszczyński, *Ucieczki ludności cywilnej z południowo-wschodnich województw Rzeczypospolitej w*

tycznego rozwiązania konfliktu była ugoda zborowska zawarta 19 sierpnia 1649 r. pod patronatem tatarskim. Rzeczpospolita zgodziła się na utworzenie 40 tys. rejestru kozackiego. Wojsko to miało stacjonować w królewskich ziemach znajdujących się na terenie województw ukraińskich, (gdzie nie mogły przebywać oddziały polskie)

„a inszy wszyscy zamkom Jego Królewskiej Mości, w dobrach szlacheckich panom swym podlegali”<sup>3</sup>.

Powstańcy, dla których zabrakło miejsca w rejestrze musieli więc pozostać poddaniymi szlachty, a problem powrotu właścicieli do swych majątków na Ukrainie w ugodzie się nie pojawił. Jak się wydaje było oczywiste, że po zakończeniu wojny posesjonaci odzyskają swoje włości. Kozacy uzyskali potwierdzenie starych praw w zakresie sądownictwa. Wzmocniono także pozycję prawosławia, w tym szlachty tegoż wyznania.

Ugoda zborowska musiała zostać zatwierdzona przez sejm, co przez wzgląd na silne wpływy jej przeciwników nie było pewne. W celu ich osłabienia dwór dążył do uspokojenia sytuacji na Ukrainie. Jak oceniła Łucja Częścik można to było osiągnąć przez wprowadzenie w życie postanowień zborowskich<sup>4</sup>. Realizację tych działań powierzono nowemu wojewodzie kijowskiemu Adamowi Kisielowi, który odegrał już ważną rolę we wcześniejszych rokowaniach z Kozakami. Badaczka odnosząc się do tego, przywołała ustalenia Mychajło Hruszewskiego, który zwrócił uwagę, że Kisiel tuż po zawarciu ugody chciał jak najszybciej objąć urząd wojewody, aby przywrócić administrację Rzeczypospolitej na tych ziemiach<sup>5</sup>. Jednym z jego celów było wznowienie działalności sądów oraz urzędów grodzkich. Kolejnym zadaniem było stworzenie możliwości bezpiecznego odbywania sejmików. Elementem tej normalizacji było też spisanie rejestru kozackiego, co skutkowało oddzieleniem Kozaków od czerni, wycofanie się ich na tereny przewidziane w ugodzie oraz powrót szlachty do swych majątków, które przeważnie były zrujnowane bądź stanowiły źródło dochodu dla Kozaków. Do zapewnienia jej bezpieczeństwa miały posłużyć też wojska powiatowe. Dariusz Kupisz zwrócił uwagę, że oddziały te powstawały podczas bezkrólewia dla wsparcia armii koronnej<sup>6</sup>. W województwach ukraińskich po ugodzie zborowskiej miały one odgrywać istotną rolę także jako wojska samoobrony terytorialnej.

Wśród przeciwników porozumienia z sierpnia 1649 r. w Rzeczypospolitej należy wymienić przede wszystkim niektórych magnatów, oponentów kanclerza wielkiego koronnego Jerzego Ossolińskiego. Dla wojewody ruskiego Jeremiego Wiśniowieckiego była ona ciosem, z powodu utraty fortuny, zdawał on sobie bowiem sprawę, że nie ma szans

---

*pierwszym etapie powstania Chmielnickiego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne”, 2021, nr 148, z. 2: *Ucieczka – uchodźstwo – repatriacja: procesy migracyjne czasu wojny w perspektywie porównawczej*, red. K. Ruszała, P. Szlanta, s. 283–299.

<sup>3</sup> Tekst ugody: *Ugody polsko-ukraińskie w XVII wieku*, Kraków 2002, s. 38–41. O ugodzie J. Kaczmarczyk, *Bohdan Chmielnicki...*, s. 109–112; A.B. Pernal, *Rzeczpospolita Obojga Narodów...*, s. 82–90 oraz J. Dąbrowski, *Dlaczego ratyfikowano ugodę zborowską*, [w:] *Inter maiestatem ac libertatem. Studia z dziejów nowożytnych dedykowane Profesorowi Kazimierzowi Przybosiowi*, red. J. Stolicki, M. Ferenc i J. Dąbrowski, Kraków, 2010, s. 87–120.

<sup>4</sup> Ł. Częścik, *Sejm warszawski w 1649/50 roku*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1978, s. 62.

<sup>5</sup> М. Грушевський, *Історія України-Руси*, Київ 1922, т. 8, ч. 3, s. 227–228.

<sup>6</sup> D. Kupisz, *Próby organizacji wojsk „obrony domowej” przez szlachtę województw kijowskiego bractawskiego i czernihowskiego (1649–1650)*, „Kwartalnik Historyczny”, 2018, t. 135, s. 5–27.

na jej odzyskanie<sup>7</sup>. Był jednak świadomy, że ratyfikacja układu jest koniecznością. Część szlachty ukraińskiej wierzyła jednak w możliwość powrotu do swych dóbr, a towarzyszyła temu nadzieją, że nastąpi to szybko, przez co skłaniano się do poparcia zawartego pokoju. Jesienią 1649 r. odzyskanie majątności okazało się niemożliwe ze względu na niestabilność relacji polsko-kozackich<sup>8</sup>. Część mołojceckich pułków wciąż zajmowała wschodnie rubieże Wołynia i Podola m.in. Bar i Satanów, gdzie zgodnie z paktami nie powinno ich być<sup>9</sup>. Sytuacja na terenie województw ukraińskich pozostawała niespokojna, chłopcy tworzyli watahy zbrojne, które uniemożliwiały szlachcie powrót do swych posiadłości. Obawiali się oni ziemian, którzy, jak się spodziewano, mieli przywrócić stare porządki oraz szukać zemsty za doznane szkody i upokorzenia. Na terenach przygranicznych z Państwem Moskiewskim również dochodziło do zamieszek. Ponadto na Ukrainie przebywała część ordy, która współdziałała z Kozakami.

Wydaje się, że główną przeszkodą w unormowaniu sytuacji było stanowisko samego Bohdana Chmielnickiego. Jego starania o wzmocnienie stworzonej podczas powstania organizacji kozackiej nie były zgodne z interesem Rzeczypospolitej. Najważniejszym celem hetmana zaporoskiego było utworzenie rejestru, który miał stanowić znaczącą siłę zbrojną oraz zastąpić administrację państwową przez kozacką. Powrót szlachty nie był możliwy, dopóki nie było sporządzonego rejestru. Nie można zgodzić się z opinią W. Serczyka, że Chmielnicki dążył do wprowadzenia porządku, utrzymywanie chaosu było bowiem dla niego korzystne. Zresztą zaraz potem badacz zaprzeczył tej opinii, oceniając, że hetman zaporoski nie podejmował żadnych działań, które wprowadzałyby w życie postanowienia zborowskie w zakresie ochrony dóbr szlachty<sup>10</sup>.

Dnia 28 września sługa Kisiela Jan Sośnicki przedstawiał mu sytuację na Ukrainie oraz możliwość odzyskania sejmików przedsejmowych w zwyczajowych miejscach. Informował go, że czerń jest wzburzona i nie respektuje żadnych wezwań. Proponował wojewodzie, aby prolongował sejmik kijowski do momentu aż zostanie powiadomiony przez Chmielnickiego o sytuacji<sup>11</sup>. Hetman zaporoski 8 października poinformował wojewodę, że wydał odpowiednie rozkazy, aby pospólstwo i pułki kozackie nie zakłócały obrad sejmikowych. Ponadto, sugerując się krążącymi pogłoskami, prosił Kisiela, by powracająca szlachta nie dokonywała aktów zemsty na Kozakach i chłopach ruskich. Cieszył się z rychłego przyjazdu Kisiela do Kijowa i aby zapewnić mu bezpieczeństwo w czasie drogi posłał mu jako asystę dwóch Kozaków. Chmielnicki pisał także, iż wysłał uniwersały do dóbr dziedzicznych i starostw należących do Kisiela, informując tamtejszych mieszkańców o jego powrocie. Zapewniał też, że rejestr zostanie sporządzony przed końcem obrad sejmowych<sup>12</sup>.

<sup>7</sup> W. Tomkiewicz, *Jeremi Wiśniowiecki (1612 – 1651)*, Oświęcim 2017, s. 266–267

<sup>8</sup> Zwrócił na to uwagę W.A. Serczyk, *Na płonącej Ukrainie...*, s. 267–268, 273–274.

<sup>9</sup> Kopia listu od borkolaba sorockiego do p. sędziego podolskiego, wrzesień 1649, nr 113 [w:] *Документи об освободительной войне украинского народа 1648–1654 гг.*, ред. П.П. Гудзенко, Київ 1965, s. 310.

<sup>10</sup> W. A. Serczyk, *Na płonącej Ukrainie...*, s. 275–277

<sup>11</sup> *Jakuba Michałowskiego wojskiego lubelskiego...*, księga pamiątkowa..., wyd. A.Z. Helcel, Kraków 1864.<sup>s</sup> 497–498. Także pisarz kozacki Jan Wyhowski pisał z Kijowa 29 IX 1649 r. do Kisiela, aby czekał z wjazdem do Kijowa na decyzję hetmana, co uzasadniał napiętą sytuacją, tamże, s. 498.

<sup>12</sup> *Do tegoż pana wojewody list Chmielnickiego*, Czehryń 8 października 1649, Львівська національна наукова бібліотека України імені В. Стефаника (dalej: ЛННБУ), ф. 4, оп. 1, спр. 235, к. 18v–19; też [w:] *Ojczyście spominki...*, przez A. Grabowskiego, Kraków 1845, t. 2, s. 120–121. Kisiel otrzymał następ-

Trzy dni później ponownie uspokajał Adama Kisiela, że wspomniani już dwaj Kozacy ze starszyny poskramiali pospólstwo, w celu umożliwienia wojewodzie swobodnego przyjazdu do Kijowa. Hetman kozacki prosił też, aby szlachta zebrana na sejmiku „zachowywała się skromnie” do czasu sporządzenia rejestru. Poza tym był niezadowolony, gdyż doszły go słuchy o zbliżeniu się armii koronnej do ustalonej „linii granicznej”, co jego zdaniem było niezgodne z zawartym pod Zborowem porozumieniem<sup>13</sup>. Prawdopodobnie Chmielnickiemu nie chodziło o regularne oddziały armii koronnej, lecz o prywatne poczty magnackie. W tym czasie książę Karol Samuel Korecki próbował zaprowadzić porządek w swoich dobrach. Dość szybko jego działania spotkały się z oporem miejscowej ludności, zaś chorągwie książęce toczyły walki ze skoczonymi watahami chłopskimi, grasującymi na pograniczu Wołynia, Kijowszczyzny i Braclawszczyzny<sup>14</sup>. Działania te niepokoiły hetmana kozackiego, który obawiał się, że inni magnaci, zwłaszcza książę Jeremi Wiśniowiecki, będą chcieli odzyskać swe dobra siłą. W związku z tym Chmielnicki proponował, aby

„ichm. panowie dygnitarze, obywatele województwa kijowskiego zechcieli cierpliwymi być, tak też wojsko w tutejsze kraje nie zbliżyła się”<sup>15</sup>.

Sytuacja ta pokazuje, że mimo zapewnień o pokoju, obie strony nie ufały sobie wzajemnie.

Sejmiki przedsejmowe miały się więc odbyć w napiętej atmosferze. W czasie wojny z Kozakami szlachta ukraińska zbierała się w innych miejscach niż zwyczajowe, ponieważ te były opanowane przez powstańców<sup>16</sup>. Także pierwsze zgromadzenia po zawarciu ugody odbyły się na wygnaniu. Dnia 25 sierpnia Jan Kazimierz wydał uniwersały do województw ukraińskich wyznaczając im jako miejsce odbycia elekcji deputackich Włodzimierz. Monarcha informował szlachtę kijowską, czernihowską i braclawską:

„ponieważ tak prędko wojsko nasze zaporoskie, powagą naszą uspokojone, od zbundetowanego pospólstwa oddzielone być nie może”<sup>17</sup>,

elekcja deputatów ma zostać przeprowadzona we Włodzimierzu, ponieważ zdecydowana większość ziemian znalazła schronienie w województwie wołyńskim. Obywatele ukraiński dokonali więc w tym mieście wyboru deputatów do trybunału<sup>18</sup>.

---

nego dnia też zapewnienie od Wyhowskiego, że sługa jego Sośnicki został z uniwersalami hetmana i Kozakiem wysłany do zadnieprzańskich posiadłości wojewody, *Jakuba Michałowskiego...*, s. 508.

<sup>13</sup> *Tegoż Chmielnickiego do pana wojewody kijowskiego*, Czehryń 11 października 1649, ЛННВУ, ф. 4, оп. 1, срр. 235, k. 18–18v.

<sup>14</sup> J. Maciszewski, *Samuel Karol Korecki*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 14, z. 1, Wrocław 1968, s. 62–63.

<sup>15</sup> *Tegoż Chmielnickiego do pana wojewody kijowskiego*, Czehryń 11 października 1649, ЛННВУ, ф. 4, оп. 1, срр. 235, k. 18v.

<sup>16</sup> J. Stolicki, *Miejsca odbywania sejmików koronnych na wygnaniu w latach 1648–1696*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne”, 2017, nr 144, z. 3, s. 441–457.

<sup>17</sup> Uniwersał Jana Kazimierza do województwa kijowskiego naznaczający elekcję deputacką we Włodzimierzu, w obozie pod Gliniany 25 VIII 1649, Центральний державний історичний архів України, м. Київ (dalej: ЦДДАУК), ф. 28, оп. 1, срр. 85, k. 431–432v. Uniwersał do województwa braclawskiego, tamże, k. 432v–444, a do województwa czernihowskiego, tamże, k. 444–445v.

<sup>18</sup> Podanie listu elekcji deputackich z województw trzech kijowskiego braclawskiego i czernihowskiego obranych panów deputatów na sądy przyszłe trybunalskie, tamże, k. 448–449v.

Podczas tej elekcji zebrani ograniczyli się jedynie do wyboru deputatów. Już wówczas wiadomo było o zwołaniu sejmku na dzień 22 listopada. Był on już przedmiotem badań Ł. Częścik, stąd w tym miejscu należy przedstawić jedynie interesujące nas kwestie<sup>19</sup>. W legacji nie poinformowano szlachty o konkretnych postanowieniach podjętych pod Zborowem.

Sejmiki województw ukraińskich nie odbyły się w zwyczajowych miejscach. Obrady obywateli kijowskich toczyły się (pod gołym niebem) we wsi Zatki koła Zviahla. Zgromadzili się tam ziemianie, którzy wracali z emigracji wraz z Kisiel i z powodu zagrożenia działaniami czerni nie dotarli do Żytomierza. Byli wśród nich najważniejsi urzędnicy kijowscy. Kisiel w liście do Chmielnickiego informował go o pewnych wydarzeniach dotyczących sejmiku, m. in. o wysłaniu do niego posłów. Prosił, aby hetman wydał uniwersały w sprawie rejestru, a jako warunek pokoju stawiał konieczność powrotu pokrzywdzonej szlachty do swych dóbr i administracji do miast i grodów<sup>20</sup>. Wśród obywateli panowało spore niezadowolenie, co jeszcze mocniej jest widoczne w liście wojewody do Ossolińskiego. Informował go, że szlachta wysłała poselstwo do Chmielnickiego. Posłowie mieli dowiedzieć się z jakiego powodu nie wpuszczano szlachty do jej majątków i dlatego, mimo zapewnień hetmana zaporoskiego, uniemożliwiono zorganizowanie obrad sejmikowych w Żytomierzu. Poza tym Kisiel narzekał na kontakty z wodzem powstania, który nie odpowiadał na jego listy. Ubolewał także, iż plebs wzbraniał szlachcie powrotu do domów. Z tego powodu doszło do starć w okolicach Brahinia i Byszewa, gdzie miało zginąć kilkudziesięciu ludzi.

„Tu zaś Nobilitas do ostatniej desperacyjej przychodzi: nie masz gdzie i nie masz czem żyć; i Pan Bóg widzi, że chcieli, (mówiąc, «choćby nas miano pozabijać») jechać do domów swoich. Ledwo różnemi zatrzymałem ich sposobami, legacją do JKMci, z która jechał P. Łowczy kijowski”<sup>21</sup>.

Część szlachty województwa (w sumie kilkanaście osób) która schroniła się w kijowskich klasztorach dotarła do Żytomierza. O ich przybyciu do tego miasta pisał Joachim Jerlicz, który zanotował, że musieli się rozjechać po daremnym, tygodniowym oczekiwaniu<sup>22</sup>.

Na wygnaniu obradowali również obywatele braclawscy, przy czym miały miejsce dwa zgromadzenia. Pierwsze odbyło się we Lwowie 9 września 1649 r., a więc jeszcze przed przygotowaniem legacji i wspomnianymi elekcjami deputackimi. Zebrani tam

<sup>19</sup> Ł. Częścik, *Sejm warszawski...*, passim. O sytuacji szlachty na Polesiu w tym czasie jako pierwszy pisał A. J. Rolle, *Dzieje szlachty okolicznej w owruckim powiecie*, [w:] tenże, *Z przeszłości Polesia Kijowskiego. Opowiadanie historyczne*, Warszawa 1882

<sup>20</sup> *Odpis wojewody kijowskiego na tenże, dan między Zviahlem a Niesolonną dnia 20. 8bris r. 1649*, [w:] *Ojczyście spominki...*, s. 123–127.

<sup>21</sup> Wojewoda Kisiel do kanclerza koronnego, [b.m] ok. 16 października 1649, nr 161, [w:] *Jakuba Michałowskiego...*, s. 509–510. O wyprawionym do króla posłach lakoniczną wzmiankę zanotował Radziwiłł 1 listopada, A.S. Radziwiłł, *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, t. 3: 1647–1656, oprac. A. Przyboś, R. Żelewski, Warszawa 1980, s. 221. Mieli oni prosić monarchę, aby im przyjęto zółd za podatki. Król odłożył decyzję do sejmku.

<sup>22</sup> *Latopisiec albo kroniczka Joachima Jerlicza*, wyd. K.W. Wóycicki, Warszawa 1853, t. 1, s. 109–110. Kisiel zawiadomił przebywających w Kijowie obywateli i mieszczan o sejmiku i wezwał, aby stawili się w Żytomierzu. Pamiętnikarz został wysłany z listami na sejmik przez metropolitę pieczerskiego.

obywatele odbyli zebranie, które możemy określić jako „conventiculum” czyli zjazd prywatny. W uchwalonej instrukcji nie odniesiono się do podstawy prawnej zgromadzenia się szlachty. Brakuje również informacji o uniwersale zwołującym sejmik. Niemniej sam układ instrukcji jest analogiczny jak w innych, wraz z końcowym odniesieniem

„aby w inszych zachodzących RP trudnościach panowie posłowie cum toto corpore jej znacznej się wszystkiej całości statuere tatagent”<sup>23</sup>.

Ponadto na początku uzasadniano:

„przez nieprzyjaciela koronnego województwa naszego anterius zostali, przez co wedle prawa, tak czasu, jako i na miejscu zwykłym sejmików naszych sejm walny koronny uprzedzających rite ekspedjować nie możemy”<sup>24</sup>.

Tym samym skupieni we Lwowie uczestnicy walk pod Zbarażem i Zborowem w czasie bytności tam króla „posłom naszym instrukcją w ręce podawszy” zobowiązali ich,

„aby provideant omni indemnitati zgubionego województwa naszego i sejmiku we Lwowie odprawionego stabilient subsistentiam”.

Wiele miejsca w instrukcji zajęły kwestie dotyczące ostatniej kampanii. Odniesiono się także do nowej sytuacji obywateli. Posłowie mieli przypomnieć ich wielkie problemy i wnieść o satysfakcję za poniesione straty i wynagrodzenie ich kosztów. Domagali się, aby prawa i wolności Braclawian były przestrzegane, a sejm zagwarantował im bezpieczeństwo. Wnieśli także instancje za obywatelami województw braclawskiego i kijowskiego, zasłużonymi w ostatnich potrzebach wojennych. Posłowie powinni starać się o wyznaczenie nowego miejsca wyboru deputatów. Narzekali również, że stare prawa dotyczące nadawania starostw i dygnitarstw posesjonatom ukraińskim nie są przestrzegane.

Zarówno Ł. Częścik, jak i Stefania Ochmann-Staniszevska i Zdzisław Staniszevski nie piszą o rugach podczas sejmu. Może to świadczyć, że posłowie wybrani we Lwowie nie przyjechali do Warszawy, uznając jednak, że zgromadzenie to nie spełniło wymagań sejmu.

Właściwy sejmik województwa braclawskiego odbył się w cerkwi włodzimierskiej 11 października, czyli w terminie naznaczonym uniwersałem królewskim, w dniu, kiedy obradowały inne sejmiki. Nie znamy uniwersału do zgromadzonych we Włodzimierzu, nie wiadomo więc dlaczego doszło do wyznaczenia tego miejsca, niemniej na początku instrukcji podkreślono, że sejmik odbywa się w miejscu zwyczajowym oraz został złożony przez władcę, od którego przybył legat z instrukcją<sup>25</sup>. Ostatecznie też to

<sup>23</sup> Oblata instructionis conventus braclaviensis, Центральний державний історичний архів України, м. Львів, ф. 9, оп. 1, спр. 399, s. 930-936 (cytowany fragment s. 936).

<sup>24</sup> Tamże, s. 930-931.

<sup>25</sup> Instrukcja sejmiku województwa braclawskiego posłom na sejm dana, we Włodzimierzu 11 X 1649, ЦДАУК, ф. 28, оп. 1, спр. 85, k. 476-480v, toż w: Архив Юго-западной России, издаваемый временной комиссией для разбора древних актов, состоящей при Киевском, Подольском и Волынском генерал-губернаторе (dalej: Archiv), cz. 3, t. 4, Акты относящиеся к эпохе Богдана

posłowie wybrani we Włodzimierzu byli podczas obrad sejmku traktowani jako reprezentanci województwa.

W instrukcji braclawskiej najważniejszy był stosunek szlachty do paktów zborowskich, który wyrażono jednoznacznie:

„Tak ordynacye woyska Zaporozkiego i declaracye na suplikę iego, ipsa necessitate wymuszoney, nie acceptuie, jdzie bowiem o krzywdę Bogu samemu, w tak wielu złupionych kościołach y sakrametach świętych podeptanych, w pozabianiu z zabranu w niewolę pogańską niezliczonych różney conditiei ludzi chrześcijańskich uczynioną, aby, dla niey zaniedbania, wszystkich nas y całej oyczyzny, ostatnią zgubą Pan Bóg nie pokarał; jdzie o wolność y całość tey Rzeczypospolitey, która od tak wielkiej liczby na stan rycerski zażartego chłopstwa, czterdzieści tysięcy rejestrowych kozaków, nie może być nigdy bezpieczna”<sup>26</sup>

Braclawianie nie zgadzali się więc na aprobatę ugody z kilku powodów. Po pierwsze widzieli w czterdziestotysięcznym rejestrze zagrożenie dla wolności szlachty i bezpieczeństwa Rzeczypospolitej. Ponadto zwracali uwagę, że wprowadzenie tych postanowień przyniesie szkody dla obywateli województwa, które będą złamaniem starych, przyznanych im praw. Ponieważ Kozacy nie osiedlali się w nim, Braclawianie nie powinni ponieść teraz szkód będących konsekwencją spełnienia ich bezprawnych żądań. W związku z odrzuceniem traktatów widzieli konieczność przeznaczenia dużych pieniędzy na potrzeby wojska. Proponowali przywrócenie dawnych sposobów opodatkowania (m.in. obcych kupców i Żydów) oraz deklarowali gotowość równego udziału w podatkach, ale dopiero po powrocie do swych dóbr

„gdy restituemur ad propria a od sweywoli y rejestru kozackiego wolni będziemy”<sup>27</sup>.

Poruszyli także inne, ważne z ich perspektywy sprawy. Odnieśli się do relacji z Tatarami, postulując wypłatę im upominków, w celu rozerwania ich związku z Kozakami oraz uwolnienia hetmanów z niewoli. Krytykowali sposób dowodzenia armią i postulowali wyznaczenie jednego wodza (nie podawali nazwiska, ale przedstawione warunki spełniał właściwie tylko J. Wiśniowiecki). Odnieśli się do kilku istotnych dla nich problemów: m.in. postulowali, aby akta trybunalskie były dostępne przez cały okres sądenia ich spraw, urzędy braclawskie nadawane miejscowym oraz wykazali troskę o los obywateli z powodu zniszczenia ksiąg.

O sejmiku województwa czernihowskiego nie posiadamy żadnej informacji, ale reprezentujący go posłowie byli na sejmie.

Po odbyciu sejmików przedsejmowych szlachta oczekiwała poprawy swojego losu. Kisiel musiał jednak powstrzymać ją przed pochopnymi działaniami, m.in. obiecując wsparcie monarchy i drobne środki utrzymania. Niepokoili go także obecność czambułów tatarskich na Ukrainie, które miały być sojusznikami Kozaków w przypadku ewentualnego konfliktu. Wojewoda kijowski poprzez zaufanych ludzi dowiedział się, że ci bardzo obawiali się nowego konfliktu z państwem polsko-litewskim. Kisiel był niez-

---

Хмельницького, Киев 1914, s. 334–342 (cyt. fragment, s. 337–338).

<sup>26</sup> Tamże, s. 338.

<sup>27</sup> Tamże, s. 339.



dowolony z faktu, iż hetman kozacki pomimo posiadania wiedzy o tych zdarzeniach nie podjął próby opanowania narastającego chaosu<sup>28</sup>.

Dnia 31 października Adam Kisiel napisał kolejny list do Bohdana Chmielnickiego<sup>29</sup>. Wyraził w nim niezadowolenie z powodu sytuacji na Ukrainie, ponieważ Kozacy nie realizowali zobowiązań, m.in. żądał opuszczenia bezprawnie zajętego przez nich Korosteszowa. Kisiel wykazywał, że Kijowianie cierpliwie czekają na powrót do swych majątków. Wojewoda kijowski zwracał uwagę, że:

„Zima następuje, każdy w swoich popieliskach rozegrzać się, więc i sama pewność pokoju tego nie może mieć lepszego zakładu [...]; opewniam a w. mci, że koźdemu dom miły po tej dwuletniej kłotniej, koźdy będzie umiał skromnie się zachować i przychęćć poddanych do siebie”<sup>30</sup>.

Był skłonny zgodzić się, aby do czasu spisania rejestru na terenie województw ukraińskich przebywali tylko starostowie i podstarościowie, co miało przywrócić porządek na tych ziemiach.

Głosy o różnego rodzaju niepokojach na terenach województw ukraińskich dość szybko dotarły na dwór królewski w Warszawie. 12 listopada Jan Kazimierz napisał list do Chmielnickiego, w którym żądał, aby hetman zaporoski wycofał oddziały kozackie, które bezprawnie stacjonowały w Lubeczu, Łojowie i Starodubie oraz podjął zdecydowane działania przeciw grupom swawolnym uniemożliwiającym zaprowadzenie pokoju na Ukrainie. Deklarował dobrą wolę oraz zapewniał, że sam pragnie jego zachowania, czego świadectwem miały być jego uniwersały i rozkazy, w myśl których nikt ze strony polskiej miał nie dawać powodów do rozerwania ugody<sup>31</sup>. Z korespondencji monarchy i Ossolińskiego z Chmielnickim z listopada 1649 r. wynika, że hetman zaporoski czekał z wydaniem Kozakom polecenia o ustąpieniu z zajętych miejsc na zatwierdzenie ugody zborowskiej przez sejm. Z kolei strona polska oczekiwała na spisanie rejestru kozackiego, co miało pozwolić na oddzielenie Kozaków od czerni. Chmielnicki zapewniał Ossolińskiego, że zgodnie z otrzymanym listem kanclerza wydał odpowiednie uniwersały dla mieszkańców starostwa bohusławskiego,

„aby ci, którzy nie należą do Wojska j. kr. mości Zaporoskiego, wolnością nadaną nie szczycili się, ale pod posłuszeństwem panów swoich byli”<sup>32</sup>.

<sup>28</sup> Wojewoda Kisiel do kanclerza koronnego, [b.m] ok. 16 października 1649, nr 161, [w:] *Jakuba Michałowskiego...*, s. 509–510.

<sup>29</sup> *Kopia listu jm. pana wojewody kijowskiego do hetmana wojsk zaporoskich*, między Zwiąhlem a Niesoloną 31 października 1649, Biblioteka Książąt Czartoryskich (dalej: B.Czart.), rkps 144, s. 587–597. Z kolei Jurij Мусык, jak się wydaje błędnie, datuje ten dokument na 12 listopada 1649 r. 1649, листопада 12. – Між Звягелем і Несолоною. – Лист Адама Киселя до Богдана Хмельницького, nr 252, [w:] *Джерела з історії Національно-визвольної війни українського народу 1648–1658 рр.*, Упорядн. Ю. Мицик, t. 1, Київ 2012, s. 395–397.

<sup>30</sup> Tamże, s. 396.

<sup>31</sup> List króla Jmci do Chmielnickiego, Warszawa 12 listopada 1649, nr 12, [w:] *Ojczyście spominki...*, s. 128.

<sup>32</sup> 1649 (23 жовтня) листопада 2., Чигрин, Лист до коронного канцлера Юрія Осолінського про складання реестру та з проханням питвиердти на сеймі права Запорізького Війська і православноїцеркви, nr 82, [w:] *Документи Богдана Хмельницького (1648–1657)*, відп. ред. Ф.П. Шевченко, упр. І.П. Крип'якевич, Київ 1961, s. 145–146.

Ponadto usprawiedliwiał się, że nie był w stanie spełnić wszystkich rozkazów króla i prosił Ossolińskiego, aby na najbliższym sejmie przywrócono prawa i wolności dla Kozaków oraz wyznawców religii greckiej.

Pewne zbliżenie stanowisk jednak nastąpiło. Dnia 6 listopada Kisiel z grupą szlachty wjechał do Kijowa, obejmując urząd wojewody i

„mieszkał kilka tygodni na Zamku Kijowskim w pustkach, nie bez strachu i odwagi, zdrowia”<sup>33</sup>.

W ciągu trzech tygodni tego pobytu, wojewoda doprowadził m.in. do ukarania winnych zabójstwa wójta kijowskiego Daniela Hołuba. Mordercy zostali straceni w obecności Kisiel i przedstawicieli starszyny kozackiej, zaś całą egzekucją obserwoowało 20 tys. Kozaków<sup>34</sup>. 24 listopada podpisał ugodę z mieszczanami kijowskimi, która określała zakres jego władzy jako wojewody<sup>35</sup>. Wydarzenia te dawały nadzieje, że wszystko zmierza w dobrym kierunku, gdyż Kisiel odebrał przysięgę od władz miasta, a także rozpoczął restytucję polskiej administracji na terenie województwa kijowskiego. W czasie tego pobytu 7 grudnia doszło do jego spotkania z Chmielnickim oraz pułkownikami kozackimi. Podjęte rozmowy dotyczyły wzajemnych relacji i przyszłego rejestru.

Kolejnym skutkiem poprawy sytuacji było wznowienie funkcjonowania urzędu grodzkiego w Żytomierzu. 5 grudnia 1649 r. rozpoczęto prowadzenie nowej księgi, w której na początku zapisano, że

„po uspokojeniu swawolnej rebelii kozackiej i chłopskiej zaczynamy akta grodu tutejszego żytomirskiego”<sup>36</sup>.

Można więc ocenić, że po 11 października, kiedy Kijowianie nie mogli odbyć w tym mieście sejmiku w okolicach Żytomierza, nastąpiło uspokojenie. Jak przypuszcza D. Kupisz przyczyniła się do tego obecność dwóch chorągwi powiatowych. Mimo napięć miasto pozostało w rękach szlachty.

Drobne zmiany i będące ich efektem nadzieje na poprawę sytuacji sprawiły, że dotychczas pełna lęku szlachta ukraińska postanowiła w większej liczbie powrócić do swych majątków ukraińskich. Ziemianie byli zmęczeni ciągłą ucieczką przed Kozakami, watahami chłopskimi oraz Tatarami. Nie przewidzieli jednak skali zniszczeń oraz biedy, jaka ogarnęła niegdyś kwitnącą Ukrainę, co podsumował żydowski kupiec i kronikarz, Natan Hannover:

„wrócili panowie polscy do swych domów i swych siedzib, a z nimi «reszta Izraela»; na miejscu panowała drożyzna, zaś wiele majątków i arend zostało zniszczonych”<sup>37</sup>.

<sup>33</sup> *Latopisiec albo kroniczka...*, s. 110–111.

<sup>34</sup> Wojewoda kijowski Kisiel do króla, z Kijowa 28 listopada 1649, nr 167, [w:] *Jakuba Michałowskiego wojskiego lubelskiego...*, s. 522. Więcej w M. Грушевський, *Історія України...*, s. 234.

<sup>35</sup> F.E. Sysyn, *Between Poland and Ukraine. The dilemma of Adam Kysil, 1600–1653*, Cambridge 1985, s. 177.

<sup>36</sup> ЦДІАУК, ф. 11, оп. 1, спр. 13, к. 1. D. Kupisz, *Próby organizacji...*, s. 20–21. Przejawem troski o los chorągwi w tym czasie było wyznaczenie stanowisk i chleba zimowego w starostwie owruckim dla chorągwi J. Niemiryca. *Oblata uniwersału Najjaśniejszego Króla JMci ichm. panom żołnierzom na stanowisko owruckie dany*, 3 I 1650, ЦДІАУК, ф. 11, оп. 1, спр. 13, к. 27–27v.

<sup>37</sup> N. Hannover, *Jawein Mecula tj. Bagno głębokie*, przeł. M. Bałaban, Grodzisk Mazowiecki 2018, s.

Ponadto w „miastach kozackich” panował ożywiony handel, jednakże według słów kronikarza ani szlachta, ani Żydzi nie mieli do nich wstępu<sup>38</sup>. Trudna sytuacja na Ukrainie nie umknęła także uwadze carskich posłów do Bohdana Chmielnickiego – Georgija Nieronowa i poddiazego Georgija Bogdanowa. Zauważyli oni, że z powodu panującego głodu wielu mieszkańców musiało udawać się po zboże na teren Państwa Moskiewskiego<sup>39</sup>. Położenie szlachty w tym czasie trafnie podsumował Mikołaj Jemiołowski:

„Szlachta przecie niektórą ukraińska do dóbr swoich, nie mając się gdzie podzić, jako mogąc w Ukrainę u Chmielnickiego ledwie się nie wpraszała i lubo dość cicho, skromnie i laskawie z poddanyimi postępowała i jako wrzodowi niemal ugładzała, bynajmniej jednak rozpuszczonej nie wygodziła swywoli, bo niemal jednych tamże tegoż lata pozabijano, albo z wielkiego strachu ówdzie, co mogli u swoich poddanych uprosić to jedli. Drudzy przecię przed czasem na prętcę [co] urwać mogli dobytów i gospodarskich prowentów, z tym na Wołyń albo gdzie mogli uciekali. A kiedy ci co w Ukrainie zostawali, a do Chmielnickiego na swoich poddanych [z] skargą i o ratunek prosząc udali się tylko te respons odebrali, że i sam swywoli ich powściągnąć nie może”<sup>40</sup>.

Wśród dążących do odzyskania dóbr byli także najwięksi magnaci tj. Jeremi Wiśniowiecki, Jerzy Ossoliński, chorąży koronny Aleksander Koniecpolski, czy też wojewoda krakowski Władysław Dominik Zasławski-Ostrogski. Kozacy i chłopcy ruscy bardzo niechętnie odnosili się zwłaszcza do powrotu wojewody ruskiego na Zadnieprze, co zauważył Mikołaj Jemiołowski:

„Kozacy z dóbr jego zadnieprskich cale wykwitować chcieli mówiąc że jego poddani wszyscy tameczni w komput ludzi wojska zaporowskiego weszli. Wielce mu tedy nie miło było przez te pakta przestronnych bardzo swoich za Dnieprem postradać włości”<sup>41</sup>.

Natomiast Pierre Chevalier dodawał, iż:

„Panowie, którzy posiadali tam wielkie majątki, między innymi książę Wiśniowiecki, nie otrzymywali z nich prawie żadnych dochodów”<sup>42</sup>.

Z kolei Georgij Nieronow zanotował, iż w grudniu 1649 r. pan na Łubniach i Wiśniowcu napisał list do hetmana kozackiego, w którym zabiegał o możliwość wysłania ekonomów

---

s. 133.

<sup>38</sup> Tamże, s. 134.

<sup>39</sup> 1649 г. октября 3 – декабря. - Статейный список послов рускогоправительства Г. Неронова и Г. Богданова на Украину, nr 118, [w:] Воссоединение Украины с Россией. Документы и материалы в трех томах, т. 2: Освободительная война украинского народа и борьба за воссоединение с Россией 1648–1651 годы, сост. П.П. Гузенко, М.К. Козыренко, А.П. Лола, И.Л. Бутич, М.Г. Репецкая, Москва 1953, s. 265–266.

<sup>40</sup> M. Jemiołowski, *Pamiętnik dzieje Polski zawierający (1648–1679)*, oprac. J. Dziegielewski, Warszawa 2000, s. 69–70.

<sup>41</sup> M. Jemiołowski, *Pamiętnik...*, s. 68.

<sup>42</sup> P. Chevalier, *Historia wojen Kozaków z Polską*, [w:] *Okraina Krolestwa Polskiego. Krach koncepcji Międzymorza*, oprac. R. i Z. Czerniakowie, Grodzisk Mazowiecki 2018, s. 267.

do zadnieprzańskich majątności. Jarema miał przy tym zastrzec, że każdy z nich będzie szlachcicem wyznającym prawosławie. Chmielnicki nie wyraził jednak zgody na prośbę magnata<sup>43</sup>. W odpowiedzi stwierdził, że dopiero po obradach sejmu zdecyduje dokąd będą mogli udać się jego ludzie. Z listu Aleksandra Siecińskiego pisanego w styczniu 1650 r. można dowiedzieć się, iż jeden z plenipotentów Wiśniowieckiego zdołał dotrzeć do majątności swego pryncypała. Został jednak natychmiast zgładzony przez ludzi pułkownika czernihowskiego Martyna Nebaby. Co ciekawe, Sieciński odnotował, iż w tym samym czasie ekonomowie i zarządcy kanclerza Ossolińskiego zostali spokojnie zaprowadzeni do wyznaczonych dóbr. Zresztą również A. Koniecpolski posłał swego plenipotentą do naddnieprzańskich włości. Widać więc wyraźnie, że stosunek Chmielnickiego wobec magnatów nie był jednakowy, niektórzy mogli liczyć na względy hetmana.

W napiętej atmosferze 22 listopada 1649 r. w Warszawie rozpoczął się sejm. Zaraz po rozłączeniu się stanów przed posłami stanął problem zgromadzenia środków na zaspokojenie potrzeb finansowych wojska. Należało więc doprowadzić do koekwacji podatków i rozliczenia województw, które ucierpiały w czasie walk (w tym ukraińskich<sup>44</sup>). Dyskusja o ich problemach rozpoczęła się 11 grudnia. W izbie zabrał wówczas głos poseł braclawski Daniel Żytkiewicz. Przedstawił on zebrany wielkie zniszczenia województwa, pogłębione przez stacjonowanie w nim Tatarów.

Pod koniec grudnia pojawiła się kwestia zatwierdzenia ugody zborowskiej. Najpierw Żytkiewicz zgłosił sprzeciw, potem jednak postanowił uzależnić aprobatę od zapewnienia przez Rzeczpospolitą bezpieczeństwa wschodnim województwom. Według Ł. Częścik jego działania zostały uzgodnione wcześniej z dworem, poseł bowiem był stronnikiem monarchy, co podkreślał też Janusz Dąbrowski. Badacz zwrócił ponadto uwagę na asekurację, w której znalazła się obietnica, że Kozacy zostaną przeniesieni do dóbr królewskich w województwie braclawskim:

„na usilną prośbę stanu szlacheckiego województwa braclawskiego, aby ani w Winnicy dla spokojnego odprawowania sejmików, ani w dobrach ślacheckich Kozaków rejestrowych nie było”<sup>45</sup>.

Dąbrowski słusznie ocenia, że była to obietnica bez pokrycia, prawdopodobnie jednak została złożona, aby dowieść troski o szlachtę braclawską.

W międzyczasie 31 grudnia do Warszawy przybył Adam Kisiel. Na miejscu poinformował on zebranych, że wkrótce przybędzie poselstwo kozackie z pułkownikiem korsuńskim Maksymem Nesterenko na czele, w celu wręczenia monarsze rejestru kozackiego oraz dopilnowania, by sejm zatwierdził wszystkie punkty ustalone

<sup>43</sup> 1649 г. октябрю 3 – декабря. – Статейный список послов рускогоправительства Г. Неронова и Г. Богданова на Украину, nr 118, [w:] *Воссоединение Украины с Россией ...*, t. 2, s. 277.

<sup>44</sup> Ł. Częścik, *Sejm warszawski...*, s. 86–87.

<sup>45</sup> *Asekuracja*, b.d., Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej: AGAD), Libri Legationum (dalej: LL), sygn. 35, k. 46v–47, druk [w:] *Документы об освободительной войне...*, s. 334. Tamże błędnie datowana na wiosnę 1650 r. J. Dąbrowski, *Dlaczego ratyfikowano ugodę ...*, s. 111–112; Ł. Częścik, *Sejm warszawski...*, s. 117, 119. Posłami braclawskimi wybranymi na sejm byli Daniel Żytkiewicz, instygator koronny, podstarości lubelski, Kazimierz Piasoczyński, Aleksander Kruszelnicki i Aleksander Horain. Poza Żytkiewiczem nie należeli oni do elity województwa.

pod Zborowem. Razem z posłami od Chmielnickiego podążył także metropolita kijowski Sylwester Kossow. Posłowie i metropolita przyjechali 5 stycznia, co zmusiło króla, senatorów oraz posłów do przedłużenia obrad sejmowych<sup>46</sup>. W instrukcji danej posłom kozackim znajduje się wyjaśnienie, że obywatele województw ukraińskich odbywali sejmiki w innych miejscach, ponieważ nie otrzymali uniwersałów w wyznaczonym terminie. Jak ocenił J. Dąbrowski Chmielnicki nie dopuszczając szlachty do miejsc sejmikowania chciał zademonstrować, kto rządzi na Ukrainie<sup>47</sup>. Przedstawiciele hetmana zaporoskiego domagali się również amnestii dla poddanych, zwłaszcza tych, którzy w czasie wojny byli w wojsku kozackim. Przez kolejne dni trwały trudne rozmowy pomiędzy stroną polską a wysłannikami Chmielnickiego. Mediacji podjął się Adam Kisiel, który nawoływał do ustępstw, a także wykazywał zalety wynikające z zawartej ugody<sup>48</sup>.

Ostatecznie sejm zakończył się 12 stycznia uchwaleniem konstytucji potwierdzającej deklarację łaski bez zastrzeżeń<sup>49</sup>. Pod koniec obrad oraz po ich zakończeniu monarcha wydał kilka istotnych dokumentów<sup>50</sup>, m.in. uniwersał do szlachty województwa kijowskiego, w którym informował, że pokój z Kozakami został zaakceptowany przez sejm. Podkreślił w nim ważną rolę wojewody Kisiele, któremu powierzył funkcję komisarza stojącego na straży pokoju. Uniwersał ten kończył się wezwaniem, aby ziemianie „do domow swoich wracali y każdy do swego obeyscia”<sup>51</sup>, ale zarazem przestrzegali porządku i współdziałali z wojskiem koronnym i zaporoskim.

Województwa ukraińskie zgodziły się na obciążenie ich podwójnym poddyminym, ale dopiero po powrocie szlachty do majątków<sup>52</sup>. Sejmik relacyjny województwa kijowskiego wyznaczono w Żytomierzu, podobnie jak województwa czernihowskiego, zaś obywatele województwa braclawskiego mieli obradować we Włodzimierzu. Tam też przewidywano kolejne zgromadzenia Braclawian, dopóki nie powrócą do

<sup>46</sup> М. Грушевський, *Історія України...*, s. 258–261; Ł. Częścik, *Sejm warszawski...*, s. 119–121.

<sup>47</sup> Instrukcja posłom kozackim na sejm warszawski, w połowie listopada 1649, *Archiv*, cz. 3, t. 4, s. 362–365.

<sup>48</sup> М. Грушевський, *Історія України...*, s. 261; F.E. Sysyn, *Between Poland and Ukraine...*, s. 180; J. Dąbrowski, *Dlaczego ratyfikowano ugodę...*, s. 112–113; Autor zwrócił też uwagę na wystąpienia Kisiele wspierające pod koniec sejmu postulaty metropolity Kossowa, m.in. przestrożę, że odrzucenie jego dezyderatów oznacza nową wojnę i śmierć dla tej szlachty, która wróciła już na Kijowszczyznę. Oceniał także, że posłowie za pozytywne uznali oderwanie rejestrowych od czerni. Kanclerz wielki litewski Albrzycht Stanisław Radziwiłł w swoim pamiętniku pod datą 4 stycznia zanotował, że nie przyjęto kozackich postulatów z powodu oporu posłów braclawskich, którzy nie chcieli wyrazić na nie zgody dopóki Rzeczpospolita nie zadba o ich bezpieczeństwo. A.S. Radziwiłł, *Pamiętnik...*, s. 242.

<sup>49</sup> „Approbacja deklaracji łaski naszej woysku Zaporowskiemu danej”, *Volumina Legum* (dalej: VL), t. 4, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1860, s. 130.

<sup>50</sup> Zwraca na to uwagę Ł. Częścik, *Sejm warszawski...*, s. 137–139 przywołując ustalenia Hruszewskiego, М. Грушевський, *Історія України...*, s. 265.

<sup>51</sup> Uniwersał JKMci do obywatelów woj. kijowskiego pisany (obl. 3 II 1650) 19 I 1650, nr 21, ЦДІАУК, ф. 11, оп. 1, спр. 13, k. 36v–37v, druk w: *Archiv*, cz. 3, t. 4, s. 386–388.

<sup>52</sup> „Deklaracye Woiewodztw y Ziem Koronnych podatkow, tak na zapłatę długow Rzepltey, iako też na zold extraordinarynemu woysku uchwalonych”, VL, t. 4, s. 143–144. Z kolei w konstytucji „Deklaracye koequacyi do czternastu poddyminnych...” znajduje się informacja, że „Woiewodztwa Kiiowskie, Braclawskie, Czerniechowskie, deklaracyi swoich tu nie podały, gdy iednak przyidą ad pristinum felicitatis statum in futurum rowno z inszemi Woiewodztw pociągac mają”, tamże, s. 142.

swych posiadłości<sup>53</sup>. Reasumowano również, uchwaloną na koronacji, konstytucję dotyczącą procesów sądowych szlachty ukraińskiej<sup>54</sup>.

Podczas sejmu król udzielił też prowizorycznego wsparcia szlachcie kijowskiej i czernihowskiej: „już to drugi rok bez domów swych zostających”. Władca zwrócił uwagę na trudne położenie obywateli kijowskich i czernihowskich i zaapelował do obywateli „między Słuczą a Horynią mieszkających” o pomoc dla wygnańców,

„abyście skuteczny dali ratunek... aż do deklaracji sejmowej, która już za dni kilka następuje”<sup>55</sup>.

Warto zwrócić uwagę, że w tym czasie w województwach kijowskim i braclawskim wzmożyły się różnego rodzaju działania, które utrudniały powrót szlachty do jej majątków. Ich inspiratorami byli przeciwnicy ugody zborowskiej: pułkownicy niechętni Chmielnickiemu Daniło Neczaj i Martin Nebaba. Brak zdecydowanych działań Chmielnickiego wynikał nie tylko z jego ukrytej niechęci do powrotu szlachty ukraińskiej do majątków, lecz także z trudnej sytuacji wewnątrz wojska zaporoskiego. Do czerni doszły już informacje o zatwierdzeniu przez sejm ugody zborowskiej, a wielu pominiętych w rejestrze musiało wrócić pod władzę dawnych panów. Niezadowoleni zaczęli organizować oddziały zbrojne, które miały skutecznie odstraszyć szlachtę od ponownego objęcia swych dóbr. Chmielnicki wysyłał niekiedy uniwersały, które nakazywały posłuszeństwo wobec właścicieli ziemskich. Jeden z takich dokumentów został wydany 13 marca 1650 r. dla szlachcica Eliasza Pekulickiego. Hetman kozacki nakazywał mieszkańcom Kiszczyńców posłuszeństwo wobec swego pana oraz wysłanego urzędnika. Zakazywał im wywoływania buntów oraz groził surową karą w przypadku zlekceważenia jego rozkazu i udziału w rozruchach. Kozakom rejestrowym przebywającym w Kiszczyńcach zabroniono wiązać się z wichrzycielami, mieli oni natomiast pozostać przy swych wolnościach<sup>56</sup>.

W większości jednak działalność grup swawolnych nie spotykała się z konkretnym przeciwdziałaniem. Z anonimowego listu wiadomo, że między Korosteszowem a Żytomierzem chłopci atakowali okoliczne dwory, mordując szlachtę lub zmuszając ją do ucieczki<sup>57</sup>. Znajduje się w nim informacja o braku współdziałania Kisiela z Chmielnickim. W związku z zaostreniem sytuacji wojewoda miał nawet poprosić Jeremiego Wiśniowieckiego:

„aby się wojsko pomknęło za Słucz, żeby stańło między Słuczą a Dnieprem, gdzie teo tumultus recrudescunt, alioquin obruentnos chłopstwo, jeżeli się tam wojsko prętko nie pomknie”<sup>58</sup>.

<sup>53</sup> Tamże, s. 143-144.

<sup>54</sup> „Reassumptio konstytucyi Seymu przeszlego de securitate honorum et bonorum Woiewodztw, Ziemi, y Powiatow pewnych”, tamże, s. 132.

<sup>55</sup> Uniwersał Jana Kazimierza do szlachty zamieszkującej między Słuczą i Horynią, Warszawa b.d., AGAD, LL, sygn. 35, k. 39v-40. Król zobowiązał się doprowadzić do realizacji dyplomu wydanego egzulantom. „Reassumptio konstytucyi...”, VL, t. 4, s. 132.

<sup>56</sup> 1650, березня 3 (13). Київ. – Універсал Богдана Хмельницького про „послушенство” міщан села Кишенці Ілляшеві Пекулицькому, nr 89, [w:] *Документи Богдана Хмельницького...*, s. 155.

<sup>57</sup> 1650, лютого 9. – Житомир. – Лист невідомого шляхтича до невідомого зверхника, nr 3, tamże, s. 13.

<sup>58</sup> Tamże, s. 13.

Wojewoda ruski jednak odmówił, uzasadniając tę decyzję brakiem wystarczających sił do poskromienia rozruchów.

Sytuację zaostrzały też działania ludzi starosty ropczyckiego Samuela Karola Koreckiego, którzy ścierali się z Neczajowymi swawolnikami. Wieści o potyczkach na wschodnich rubieżach Wołynia i na Braclawszczyźnie dotarły do króla, w związku z czym około połowy lutego Jan Kazimierz wystosował dwa pisma. Pierwsze skierował do księcia Koreckiego, w którym ganił go za to, że:

„W.T. posłałeś swoje ludzie armatos głębiej w te tam kraje, gdzie nie tylko privatis, ale i wojskom naszym i RP wchodzić się nie godzielo”<sup>59</sup>.

Monarcha przestrzegał starostę, że jego działania stwarzają pretekst do zerwania pokoju i przypominał, że amnestia dla poddanych została potwierdzona przez sejm. Drugi list wystosował do Bohdana Chmielnickiego, w którym oznajmiał, że surowo zganił Koreckiego za wywoływane rozruchy. Jednocześnie monarcha napominał hetmana kozackiego, aby powstrzymał wojsko zaporoskie od mieszania się do tych buntów<sup>60</sup>.

W księgach grodzkich żytomierskich można odnaleźć manifestacje szlachty dotyczące utraty rozmaitych dokumentów podczas powstania. Pisarz grodzki żytomierski Jan Szydłowski oblatował manifestację, że podczas zdobycia przez Kozaków Machnowki w 1648 r. zniszczono należące do niego dokumenty. Inne akta dotyczące jego procesów (z Januszem Tyszkiewiczem oraz Adamem Sieniawskim) przepadły w grodzie latyczowskim<sup>61</sup>. Z kolei Aleksander Zaskowski uciekwszy ze swej posiadłości Sobolówki do monasteru tryhorskiego tamże przechowywał swoje ruchomości. Swawolnicy zagrabiliby jednak jego dobytek<sup>62</sup>. Z kolei Paweł Butowicz po klęsce korsuńskiej pobrał z grodu w Żytomierzu oryginały niektórych dokumentów, których część od razu utracił. Wszystkie inne zaś przepadły w czasie jego ucieczki spod Piławiec<sup>63</sup>. Manifestacje te przyniosą informacje dotyczące trudności w codziennym funkcjonowaniu drobnej szlachty po powrocie do swych dóbr. W przypadku odzyskania włości ich posiadacze musieli poradzić sobie z odbudową po zniszczeniach i realizować wcześniejsze zobowiązania, a często wykazać swoje prawa do posiadanej ziemi. Znajdujemy w nich także sporo relacji o kłopotach szlachty w 1648 r., ucieczkach ze swych dóbr, okrucieństwach popełnianych przez Kozaków w pierwszym okresie powstania oraz szukaniu schronienia w klasztorach<sup>64</sup>.

Na sejmik relacyjny szlachta kijowska zjechała, po raz pierwszy od wybuchu powstania, do Żytomierza<sup>65</sup>. Razem z nią obradowali panowie bracia z Czernihowszczyzny. Zebrani podjęli uchwały w dwóch ważnych dla nich sprawach. Postanowiono o wypłacie chorągwiom powiatowym zaległych zasług, przedłużeniu im służby oraz rozbudowie

<sup>59</sup> Do księcia Koreckiego, AGAD, LL, sygn. 35, k. 54–54v.

<sup>60</sup> Do Chmielnickiego, tamże, k. 54v–55.

<sup>61</sup> Manifestacja od jm. pana pisarza grodzkiego żytomierskiego o zginienie munimentów, ЦДІАУК, ф. 11, ор. 1, срп. 13, к. 34–34v. Informuje o nich: A. J. Rolle, *Dzieje szlachty...*, s. 23–26.

<sup>62</sup> Manifestacja od ichm. panów Zaskowskich małżonków o zginienie munimentów, tamże, k. 36v.

<sup>63</sup> Manifestacja od pana Pawła Butowicza o zginienie różnych spraw, zapisów, dyspozycyjej, przywilejów i kwitów poborowych pod Piławcami, tamże, k. 54v–55.

<sup>64</sup> Protestacja od tychże panów Andruszewiczów małżonków o zgubę spraw swoich, tamże, k. 77v–79.

<sup>65</sup> Laudum na sejmiku żytomirskim uchwalone przez ichm. panów obywatelów województwa kijowskiego i czernihowskiego, 7 III 1650, ЦДІАУК, ф. 11, ор. 1, срп. 13, к. 82–84, тоż Archiv, cz. 3, t. 4, s. s. 410–416.

wojska o trzy kolejne chorągwie. W tym celu wybrano poborców dwojga podymnego, postanowionego na sejmie oraz podjęto decyzje dotyczące rozliczenia tego podatku. Województwo kijowskie uchwaliło także trzecie podymne, a województwo czernihowskie i czwarte, ponieważ jak uzasadniano:

„pospolstwo tuteysze nasze ukrainne, niedbając na uniwersaly j. kr. mci, któremi pokój publiczny, ani na pilne staranie y surowe karania j. m. pana starosty czyheryńskiego, hetmana j. kr. mci zaporozkiego, secure et grassare nieprzestaie”<sup>66</sup>.

Wszystkie zgromadzone chorągwie oddano pod regiment wojewody Kisiele, miały one zwalczać bunty razem z wojskiem zaporoskim. Wyznaczono im także miejsca stacjonowania na Kijowszczyźnie, co miało wzmocnić ochronę szlachty przed Kozakami, niemniej jak ocenił D. Kupisz wiązało się to też z interesami ich dowódców. Wojska powiatowe zakończyły swoją działalność, ponieważ okazało się, że nie ma możliwości ich finansowania. Wpływy z podatków były niewielkie bowiem Kozacy zakazywali ludności wypłaty pieniędzy poborcom powołanym przez sejmiki. Ostatecznie król odmówił wsparcia uchwał sejmiku, pod pretekstem, że decyzję taką powinien podjąć sejm, który ustanowił obronę dla Ukrainy<sup>67</sup>. Co więcej monarcha zadeklarował, aby oddziały koronne nie zbliżały się do linii rozgraniczenia wojska polskiego i kozackiego z powodu konieczności utrzymania pokoju. Dążenia szlachty ukraińskiej do odzyskania posiadłości, zgodnie z zapisami zborowskimi, zostały poświęcone przez króla i Ossolińskiego, którzy nie zrezygnowali z kolejnego planu wojny tureckiej. Do realizacji tych zamiarów niezbędne były dobre stosunki z Kozakami.

Sejmik podjął również postanowienia dotyczące ksiąg województwa kijowskiego. Powołano rewizorów do sprawdzenia zachowanego stanu ksiąg grodzkich żytomierskich i owruckich, którzy mieli wyniki tej rewizji przedstawić podczas najbliższego zgromadzenia. W jego trakcie przysięgę złożył nowy pisarz grodzki Adam Czarnotuski, co było kolejnym krokiem na drodze do odbudowy administracji<sup>68</sup>.

Niestety nieznane są dokumenty, które mogłyby rzucić światło na obrady sejmiku województwa braclawskiego.

Zaraz po sejmiku Adam Kisiel udał się w asyście zbrojnej do Kijowa, aby wypełniać powierzone mu zadania komisarza. Jego głównym celem było dopilnowanie realizacji postanowień zborowskich, a zwłaszcza umożliwienie szlachcie bezpiecznego powrotu do swych dóbr. Początkowo, ze względu na napiętą sytuację jego relacje z Chmielnickim były bardzo złe<sup>69</sup>. Doły kozackie wyrażały niezadowolenie z zatwierdzenia traktatu zborowskiego, sprzeciwiając się powrotowi szlachty do swych posiadłości. Dla czerni oznaczało to przywrócenie obowiązków chłopskich, ponadto zagarnięte majątki należało zwrócić

<sup>66</sup> Tamże, s. 413.

<sup>67</sup> *Respons ur. Chorатыmowi, послowi од wojewодztwa kijowskiego i czernihowskiego, од JKMci, 1 mai 1650, AGAD, LL, 35, s. 72–73. Druk w: Документы об освободительной войне..., s. 336–337. D. Kupisz, *Próby organizacji...*, s. 21–22.*

<sup>68</sup> *Iurament wykonany przez jm. pana Czarnotuskiego, ЦДІАУК, ф. 11, оп. 1, спр. 13, k. 85v–86.*

<sup>69</sup> Wynika to z pierwszego listu Kisiele do Jana Kazimierza z 22 marca. Biblioteka Narodowa, rkps 3091, k. 29–30v. Przytacza go F. Rawita-Gawroński, Bohdan Chmielnicki, Lwów 1909, t. 2, s. 91–95. Zwrócili na niego uwagę też W.A. Serczyk, *Na płonącej Ukrainie...*, s. 290–291 i M. Kulecki, *Wygnańcy ze wschodu...*, s. 170 (Autor podał starą sygnaturę rękopisu 4828).



powracającym właścicielom. Masy wywierały spory wpływ na decyzje podejmowane na radach czernieckich. Kisielowi zarzucano, że sejm nie zlikwidował unii, a wojska polskie szykują się do wkroczenia na Ukrainę. W związku z tym wojewoda zgodził się na postulowane przez Kozaków ograniczenie praw szlachty. Ustalono, aby wstrzymać powrót ziemian, a magnaci powinni wysłać tam urzędników, najlepiej wyznania prawosławnego, co miało ułatwić im porozumienie z poddanymi. Obywatele mieli też nie wybierać podatków, w tym uchwalonego ostatnio podymnego na zapłatę chorągwiom powiatowym, a wojsko koronne nie mogło uczestniczyć w jakichkolwiek konfliktach, dopóki sytuacja na ziemiach ukraińskich nie ulegnie normalizacji. Jak podkreśla Andrzej B. Pernał, Kisiel ufał, że Chmielnicki i starszyzna zamierzają utrzymać postanowienia zborowskie<sup>70</sup>. W związku z tym przekonywał monarchę, że należy wyjść naprzeciw postulatowi hetmana zaporoskiego i nie dopuścić do zmniejszenia jego wpływów wśród Kozaków, zwłaszcza że sytuacja na Ukrainie zaczynała się poprawiać. Chmielnicki stłumił opozycję i wykonał kilka życzliwych gestów. Te działania Kisiel przedstawił w kolejnym liście. Zawiadamiał o nich monarchę, niemniej wspominał również o niechętnych nastrojach wobec szlachty. Zwracał uwagę na ogromne zniszczenia i panujący głód, w związku z czym twierdził, że chłopci muszą powrócić do swych powinności. Podkreślał, że oni inaczej wyobrażają sobie przyszłość,

„Albowiem mało co albo nie chcieli by miec podatkov y tylko titulotenus bydz poddanymi”<sup>71</sup>.

Oceniał, że Kozacy stanowią niemałą potęgę i rozważał możliwość wprowadzenia armii na Ukrainę, ale obawiał się skutków takiej decyzji. Gdyby jednak wojsko ruszyło prosił o wezwanie go pod jakimkolwiek pretekstem:

„y nobilitas zeby sensim pod praetextem Trybunału mogła a nie oraz retirovac się extra periculum, ktore eodem momento nas ogarnie skoro ieno głos poydzie ze Woy-sko ruszyło się y idzie w Ukrainę”<sup>72</sup>.

Świadczyło to o wyraźnej obawie przed rozruchami, jakie mogły być konsekwencją tej decyzji. Na zakończenie wspominał o swoich kłopotach finansowych, podkreślając brak jakichkolwiek wpływów z dóbr zadnieprskich. Generalnie z listu przebija brak zdecydowania jak postępować, pokładanie nadziei jedynie w Opatrzności, ale też świadomość, że panujące napięcie przynosi szkody szlachcie ukraińskiej.

Potwierdzeniem trudnego położenia szlachty kijowskiej wiosną 1650 r. jest kwestia niedoszłych elekcji urzędników, jakie miały się odbyć w tym czasie. Adam Kisiel w dniu

<sup>70</sup> A. Pernał, *Rzeczpospolita Obojga Narodów...*, s. 92. Z kolei Waclaw Lipiński, zwrócił uwagę, że to Daniło Neczaj podczas rokowań wymógł, aby uniemożliwić magnatom powrót do ich majątności. W. Lipiński, *Stanisław Michał Krzyczewski. Z dziejów walki szlachty ukraińskiej w szeregach powstańczych pod wodzą Bohdana Chmielnickiego*, Oświęcim 2016, s. 115.

<sup>71</sup> List A. Kisiela Wojewody Kiiowskiego pisany do króla 29/3 1650, [w:] Памятники, изданные Временной Киевской Комиссией для разбора древних актов, т. 2, отд. 3: *Материалы для истории Малороссии*, Киев, 1848, s. 21–35. Monarcha doceniając trudy Kisiela, który przebywał w Kijowie w trudnych warunkach obiecywał mu wynagrodzenie strat, List Jana Kazimierza do Adama Kisiela, 4 VI 1650, *Документы об освободительной войне...*, s. 345–346.

<sup>72</sup> Tamże, s. 30–31.

19 marca wydał uniwersał, w którym wezwał szlachtę województwa do wyboru kandydatów na urzędy podsędkła i pisarza<sup>73</sup>. Tydzień później wojewoda odwołał jednak te elekcje (a właściwie prolongował je do jesieni). Kisiel argumentował tę decyzję otrzymaniem prośby od obywateli, którzy obawiali się, że opuściwszy swe dobra mogą już do nich nie powrócić. Wojewoda jednakże zaznaczył, że duża część szlachty musi udać się do Lublina, ponieważ w trybunale będą sędzone konserwaty województwa<sup>74</sup>.

Pomóc w rozwiązaniu problemu powrotów szlachty mogło poselstwo, które Chmielnicki wysłał do króla 20 marca 1650 r.<sup>75</sup> Deklarował on chęć zachowania pokoju, przesłał ostateczną wersję rejestru oraz wystąpił z różnymi pretensjami, dotyczącymi głównie wyznawców prawosławia. W odpowiedzi król zgodził się, aby wojsko koronne przestrzegало linii rozgraniczenia i nie wspierało szlachty dążącej do odzyskania majątności. Jan Kazimierz zwrócił też uwagę na nierozwiązany problem rejestru, związany z sytuacją szlachty w województwie braclawskim. Wielu Kozaków z dóbr szlacheckich znalazło się w rejestrze, na co skarżyli się ziemianie. W response zapisano:

„aby potem nie było jakiej okazyjej do trudności, gdy szlachta tameczni obywatele gospodarstwa swoje zaczną”<sup>76</sup>,

w związku z czym król żądał wprowadzenia zmian. Wynika więc z tego fragmentu, że na Braclawszczyźnie nie doszło do powrotu szlachty do jej majątków. Sytuacja nie poprawiła się też w maju, co więcej nastroje na Ukrainie ponownie się zaostrzyły. W liście z 6 maja wojewoda kijowski relacjonował sytuację w tamtejszych województwach. Niepokoił się możliwością odnowienia sojuszu Kozaków z Tatarami. Ubolewał, że hetman kozacki karał „małych” winowajców, zaś „dużych” oszczędzał przywołując przykład pułkownika braclawskiego Neczaja. Adama Kisiela bardzo martwiło, że w pobliżu Samuelowa, Kotelni i Winnicy wybuchły nowe bunty, które skierowane były przeciwko powracającej szlachcie<sup>77</sup>. Pod koniec maja Chmielnicki zapewniał go, iż wydał odpowiednie pisma do swoich pułkowników, by surowo karali wszelkich swawolników. Ci, którzy nie podporządkowaliby się uniwersałom hetmańskim mieli być karani śmiercią. Poza tym gwarantował wojewodzie, iż może bezpiecznie udać się do swoich dóbr na lewym brzegu Dniepru. Pisał, iż wydał tajny rozkaz, który pozwalał Kisielowi na rozprawę z tamtejszymi buntownikami<sup>78</sup>. Ostatecznie urzędnik nie udał się na Zadnieprze, ponieważ na Braclawszczyźnie wybuchły nowe niepokoje, wywołane przez Neczaja, który wezwał na pomoc ordyńców oczakowskich.

<sup>73</sup> *Oblata uniwersatu od wielm. jm. pana wojewody kijowskiego do ichm. panów obywatelów województwa kijowskiego*, ЦДІАУК, ф. 11, оп. 1, спр. 13, к. 114v-115.

<sup>74</sup> *Oblata uniwersatu od ju. jm. pana wojewody kijowskiego na przetożenie sejmiku*, 26 III 1650. ЦДІАУК, ф. 11, оп. 1, спр. 13, к. 133-134.

<sup>75</sup> O rzeczywistych celach tego poselstwa i efekcie, który był korzystny tylko dla Chmielnickiego, J. Kaczmarczyk, *Bohdan Chmielnicki...*, s. 139-140. Zob. też A.B. Pernał, *Rzeczpospolita Obojga Narodów...*, s. 92-94.

<sup>76</sup> Repons JKMci na suplikę instytucyjnej hetmana i z wojskiem JKMci zaporowskim, dany w Warszawie die 3 V 1650, B.Czart. rkps 398, s. 17-18, druk [w:] *Документы об освободительной войне...*, s. 340-342; List do Chmielnickiego, tamże, s. 338-339.

<sup>77</sup> Wojewoda Kisiel do króla, z Kijowa ok. 6 maja 1650, nr 181, [w:] *Jakuba Michałowskiego...*, s. 548-550.

<sup>78</sup> 1650, мая 16 (26). Чигрин, Лист до Адама Киселя з повідомленням наказ покарату порушників миру з Полщцею, [w:] *Документи Богдана Хмельницького...*, s. 168.

Potem relacje między Rzeczpospolitą i Bohdanem Chmielnickim jeszcze bardziej się zaostrzyły, przez co kolejne starcie stawało się nieuchronnym. Widmo nowej wojny powodowało, że ta część szlachty ukraińskiej, która powróciła na Ukrainę, po dość krótkim okresie przebywania w swych majątnościach znów musiała uciekać w głąb Rzeczypospolitej.

Jak już wspomniano hetman kozacki nie zamierzał konsekwentnie zwalczać wystąpień antyszlacheckich i wykonywał jedynie drobne gesty, które miały wykazać jego dobrą wolę. Z kolei wojewoda Kisiel miał zbyt szczupłe siły, by samodzielnie zwalczać swawolników. Natomiast wojska koronne nie mogły wkroczyć na tereny podległe Kozakom, czego ci konsekwentnie i zdecydowanie zabraniali. Jan Kazimierz zgodził się w maju 1650 r., aby pułk towarzyszący wojewodzie kijowskiemu w czasie wiosennych rozmów został wycofany z Kijowa, a hetman wielki koronny Mikołaj Potocki został zobowiązany do przestrzegania linii demarkacyjnej. Stwarzało to możliwości wystąpień chłopskich przeciwko herbowej braci.

Podsumowując, należy zauważyć, że większość szlachty nie wróciła do swoich majątków na Ukrainie. Kozacy nie dopuścili również do powrotu magnatów, spośród których jedynie kilku odzyskało część swoich posiadłości. Można przyjąć, że drobna szlachta związana wcześniej z ich majątkami również nie powróciła, bowiem to opieka patrona dawała jej środki utrzymania. Wiele posiadłości padło łupem starszyny kozackiej, a także skozaczonych watah chłopskich. Sygnałem do odważniejszego powrotu ziemian był przyjazd Adama Kisiele do Kijowa. Starał się on prowadzić walkę ze swawolnikami, utrudniającymi przywrócenie porządku na Ukrainie. Jednak przeciwko odzyskiwaniu dóbr przez szlachtę występowali także niektórzy pułkownicy kozaccy, zwłaszcza Daniło Neczaj i Martyn Nebaba, którzy zasłynęli z inspirowania wystąpień antyszlacheckich. Wywołało to działania np. Samuela Karola Koreckiego, usiłującego zaprowadzić porządek za pomocą siły oraz odzyskać utracone włości. Bohdan Chmielnicki deklarował współdziałanie, ale do czasu zatwierdzenia ugody zborowskiej były to jedynie czcze obietnice, a i później te deklaracje przyniosły niewielkie efekty.

Starania szlachty nie zostały wsparte działaniem państwa. Zabrakło jednolitego stanowiska monarchy, Jan Kazimierz, pod wpływem kanclerza Ossolińskiego, nie porzucił bowiem planów wojny tureckiej. Do ich realizacji potrzebne mu było współdziałanie z Kozakami. Nie chciał więc zdecydowanie naciskać na Chmielnickiego, aby ten podjął konkretne działania wspierające powrót szlachty ukraińskiej. Musiałoby wówczas dojść do faktycznej wojny domowej wśród Kozaków, do czego hetman zaporoski nie mógł dopuścić. Coraz lepiej dostrzegał on w tym czasie słabość Rzeczypospolitej i snuł śmiałe plany. Adam Kisiel starał się zwalczać grupy swawolnie, lecz była to kropla w morzu potrzeb, gdyż bardzo szybko powstawały nowe zarzewia buntu. Sejm zaś nie zatroszczył się o wzmocnienie wojska. Silna armia mogła ograniczyć wszechwładzę Kozaków na Ukrainie i wymusić na nich powrót szlachty do swych majątków, który był zgodny z postanowieniami zborowskimi. Wprawdzie wprowadzenie armii byłoby złamaniem postanowień ugody, ale Kozacy sprzeciwiając się powrotom szlachty sami też ją łamali. Wojsko nie musiało podejmować konkretnych działań, lecz mogło posłużyć jedynie jako element nacisku, jak to było w latach późniejszych, np. sześćdziesiątych. Na dodatek lud obawiał się zemsty ze strony panów oraz nie godził się na powrót do dawnego porządku społeczno-ekonomicznego. Istniał więc konflikt interesów, który nie rokował pozytywnie dla pokojowej egzystencji szlachty, chłopów ruskich i Kozaków zaporoskich.

Warto także zauważyć, że sejmik kijowski w latach 1650–1651 obradował w Żytomierzu. Był to właściwie jedyny krótki epizod w drugiej połowie XVII w., kiedy odbywał się on na terenie województwa. Potem Kijowianie musieli przenieść się do Włodzimierza i jedynie kilka ich zgromadzeń miało miejsce w Żytomierzu. Z kolei szlachta czernihowska tylko raz w tych latach zebrała się w stolicy województwa, w większości jej obrady miały zaś miejsce również w Żytomierzu. Nic nie wiadomo natomiast o sejmikach województwa braclawskiego po ugodzie zborowskiej.

## BIBLIOGRAFIA–REFERENCES

### Źródła rękopiśmienne:

**Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie:**

Metryka Koronna, Libri Legationum: sygn. 35

**Archiwum Państwowe w Lublinie:**

Księgi grodzkie lubelskie, Relacje Manifestacje Oblaty: sygn. 77

**Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie:**

rkps 398

**Biblioteka Narodowa w Warszawie:**

rkps 3091

**Centralnij Deržavnij İstoričnij Archiv Ukraini, m. Lviv:**

f. 9, op. 1. nr 399

**Centralnij Deržavnij İstoričnij Archiv Ukraini, m. Kiiv:**

f. 11, op. 1, nr 13

f. 28, op. 1, nr 85

**Ivivska nacionalna naukova biblioteka Ukrajiny imeni V. Stefanyka:**

f. 4, op. 1, rkps 235

f. 5, op. 1, rkps 225

### Źródła drukowane:

*Arkhiv Yugo-zapadnoy Rossii, izdavaemy vremennoy komissiey dlya razbora drevnikh aktov, sos-toyashchey pri Kievskom, Podol'skom i Volynskom general-gubernatore*, ch. 3, t. 4: *Akty otnosyash-chiesya k ěpokhe Bogdana Khmel'nitskago*, Kiev 1914.

*Bossoedinenie Ukrainy s Rossiey. Dokumenty i materialy v trekh tomakh*, t. 2: *Osvoboditel'naya voy-na ukrainskogo naroda i bor'ba za vossoedinenie s Rossiey 1648–1651 gody*, sost. P.P. Guzenko, M.K. Kozyrenko, A.P. Lola, I.L. Butich, M.G. Repetskaya, Moskva 1953.

*Dokumenti Bogdana Khmel'nits'kogo (1648–1657)*, vidp. red. F.P. Shevchenko, upor. I.P. Krip'yakevich, Kiyiv 1961.

*Dokumenty ob osvoboditel'noy voyne ukrainskogo naroda 1648–1654 gg.*, red. P.P. Gudzenko, Kiyiv 1965.

*Dzherela z istoriyi Natsional'no-vizvol'noyi viyni ukrajins'kogo narodu 1648–1658 rr.*, upor. Yu. Mitsik, t. 1–2, Kiyiv 2012–2013.

Hannower N., *Jawein Mecula tj. Bagno głębokie*, przeł. M. Bałaban, Grodzisk Mazowiecki 2018.  
*Jakuba Michałowskiego Wojskiego lubelskiego, a później kasztelana bieckiego księga pamiętnicza z dawnego rękopisma będącego własnością Ludwika hr. Morsztyna wydana staraniem i nakładem c.k. Towarzystwa Naukowego Krakowskiego*, wyd. A.Z. Helcel, Kraków 1864.

Jemiółowski M., *Pamiętnik dzieje Polski zawierający (1648–1679)*, oprac. J. Dziegielewski, War-szawa 2000.

Jerlicz J., *Latopisiec albo kroniczka różnych spraw i dziejów*, t.1, wyd. K.W. Wójcicki, Warszawa 1853.

*Ojczyste spominki w pismach do dawnych dziejów Polski*, oprac. A. Grabowski, t. 1–2, Kraków 1845.

*Okraina Królestwa Polskiego. Krach koncepcji międzymorza*, oprac. R. i Z. Czerniakowie, Szczęśne 2018.

*Pamyatniki, izdannye Vremennoy Kievskoy Komissiey dlya razbora drevnikh aktov*, t. 2, otd. 3: *Materialy dlya istorii Malorossii*, Kiev, 1848.

Radziwiłł A.S., *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, t. 3: 1647–1656, oprac. A. Przyboś, R. Żelewski, Warszawa 1980.

*Ugody polsko-ukraińskie w XVII wieku*, Kraków 2002.

*Volumina Legum*, t. 4, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1860.

#### **Opracowania:**

Częścik Ł., *Sejm warszawski w 1649/50 roku*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1978.

Dąbrowski J., *Dlaczego ratyfikowano ugodę zborowską 1649 roku?*, [w:] *Inter maiestatem ac libertatem. Studia z dziejów nowożytnych dedykowane Kazimierzowi Przybosiowi*, red. J. Stoliczki, M. Ferenc, J. Dąbrowski, Kraków 2010, s. 87–117.

Goszczyński A., *Ucieczki ludności cywilnej z południowo-wschodnich województw Rzeczypospolitej w pierwszym etapie powstania Chmielnickiego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne”, 2021, nr 148, z. 2: *Ucieczka – uchodźstwo – repatriacja: procesy migracyjne czasu wojny w perspektywie porównawczej*, red. K. Ruszała, P. Szlanta, s. 283–299.

Kaczmarczyk J., *Bohdan Chmielnicki*, Wrocław 1988.

Kubala L., *Jerzy Ossoliński*, Lwów 1924.

Kulecki M., *Wygnańcy ze wschodu. Egzulanicy w Rzeczypospolitej w ostatnich latach panowania Jana Kazimierza i za panowania Michała Korybuta Wiśniowieckiego*, Warszawa 1997

Kupisz D., *Próby organizacji wojsk „obrony domowej” przez szlachtę województwa kijowskiego bractwawskiego i czernihowskiego (1649–1650)*, „Kwartalnik Historyczny”, 2018, t. 135, s. 5–27.

Lipiński W., *Stanisław Michał Krzyczewski. Z dziejów walki szlachty ukraińskiej w szeregach powstańczych pod wodzą Bohdana Chmielnickiego*, Oświęcim 2016.

Maciszewski J., *Korecki Samuel Karol*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 14, z. 1, Wrocław 1968, s. 62–63.

Pernal A.B., *Rzeczpospolita Obojga Narodów a Ukraina. Stosunki dyplomatyczne w latach 1648–1659*, Kraków 2010.

Rawita-Gawroński F., *Bohdan Chmielnicki*, t. 2, Lwów 1909.

Rolle A.J., *Z przeszłości Polesia Kijowskiego. Opowiadanie historyczne*, Warszawa 1882

Serczyk W.A., *Na płonącej Ukrainie. Dzieje Kozaczyzny 1648–1651*, Kraków 2009.

Stoliczki J., *Miejsca odbywania sejmików koronnych na wygnaniu w latach 1648–1696*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne”, 2017, nr 144, z. 3, s. 441–457.

Sysyn F.E., *Between Poland and Ukraine. The dilemma of Adam Kysil, 1600–1653*, Cambridge 1985.

Tomkiewicz W., *Jeremi Wiśniowiecki (1612–1651)*, Oświęcim 2017.

Грушевський М., *Історія України-Русі*, т. 8, ч. 3, Київ 1922.

